

Dziennik Białostocki

Redakcja: ul. Kościuski 1, tel. 63. ♦♦ BIAŁYSTOK ♦♦ Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64106

Bilans handlowy prawie bez deficytu

Tylko 6 milionów złotych

wykazuje listopad przewyżki przywozu nad wywozem

Główny urząd statystyczny wykończył obliczanie bilansu handlowego za m. listopad. Jak się dowiadujemy, deficyt tego bilansu za listopad wyniósł zaledwie 6 milionów zł.

Jednodniowa wizyta w Warszawie ministra Hermesa

Po 4-godzinnej naradzie wrócił do Berlina

WARSZAWA, 18.12. W prezydium Rady ministrów odbyła się wczoraj czterogodzinna konferencja min. Hermesa z min. Twardowskim z udziałem członków obu delegacji na temat dalszych rokowań handlowych między Polską a Rzeszą niemiecką. Po wyczerpującej wymianie zdań uzgodniono poglądy obu stron co do planu dalszych rokowań. Ustalono, że obaj przewodniczący delegacji mają spotkać się z początkiem stycznia 1929 r. Obie delegacje doszły do wniosku, że kwestia eksportu z Polski do Niemiec produktów hodowlanych za pomocą organizacji gospodarczych wymaga ponownego zbadania. Natomiast na propozycję polską aby natychmiast podjęto prace nad podpisaniem układu drzewnego, min. Hermes oświadczył, że przed podjęciem rokowań w tej dziedzi-

nie musi uprzednio uzyskać ponowną decyzję rządu Rzeszy. Min. Hermes udał się wczoraj wieczorem z powrotem do Berlina. Jest to kolosalne polepszenie bilansu, gdyż, jak wiadomo, deficyt we wrześniu wynosił 62 miliony, a w październiku 32 miliony złotych.

Wczoraj o godzinie 10 i pół rano po długich cierpieniach zmarła w Warszawie

S. P.

Wincenta z Hurczynów LEWANDOWSKA

żona współwładcy i dyrektora naczelnego wydawnictwa „Prasy Polskiej” S. A.

Śmierć nieubłagana wyrwała z naszego grona świetlaną postać dzielnej kobiety i najwierniejszej towarzyski życia jednego z twórców naszych placówek służby publicznej.

Głęboki żal okrywa nas wszystkich, złożonych wspólną pracą w jedną wielką rodzinę.

Min.ster Załeski dobrze spełnił swój obowiązek

Prawdziwe oblicze V.ksbundu uawnione przed dyplomacją całego świata

WIEDEŃ, 18.12. „N. Fr. Presse” zamieszcza wywiad z min. Załeskim. Na pytanie, czy zajście ze Stresemannem mogłoby zamieścić stosunki polsko-niemieckie, odpowiedział minister: Miałem oświecić przed Radą Ligi Narodów działalność niemieckiego „Volksbundu” na polskim Górnym Śląsku i pokazać prawdziwe oblicze tej organizacji, która uprawia działalność skierowaną przeciwko państwu polskiemu. Nawet najliberalniejszy rząd na świecie nie mógłby ścierpieć takiej akcji, skierowanej przeciwko państwu. Także i rząd polski nie będzie mógł dalej znosić podkopkiwań środkami nielegalnymi istniejącego porządku na polskim G. Śląsku ze strony „Volksbundu”. Z drugiej strony uważałem za stosowne przeciwstawić się zasywowaniu Rady Ligi Narodów sprawami drugorzędnej wagi. Byłoby dziwnym, gdyby 14 ministrów spraw zagranicznych i kierujących dyplomatów z całego świata zaj-

mowało się drobiazgam, będącymi nadużyciem międzynarodowej ochrony mniejszości. O zamiarze moim wygłoszenia zdecydowanej mowy p. Stresemann był poinformowany, tak, że nie mógł być tą mową zaskoczony. Min. Stresemann niepotrzebnie się poirytował. Głównie jest prawie zawsze złym doradcą. Sądze, że inna moja przynajmniej korzyść stosunkom między Polską a Niemcami. Na drodze do porozumienia obu państw poważna przeszkoda jest działalność Volksbundu, nielegalna i skierowana przeciwko Polsce.

Co robią Komisje sejmowe

WARSZAWA, 18.12.

W Sejmie przed południem pracują trzy komisje: Komisja budżetowa odbyła posiedzenie nad prelimitarzem ministerstwa sprawiedliwości. Demonstracyjnie wnoski posłów Rogo i Hartglassa o skreślenie 1 zł. z unosażenia ministra sprawiedliwości upadły. Posł. Grzybowski zapowiedział, że odpowiedni wniosek ponowi na plenum Izby. Następnie komisja przelała do dalszej rozprawy nad prelimitarzem ministerstwa oświaty. Prawdomównie test, że minister Świątkowski wywołał dziś przedmiotowe, wywołujące kwestię poruszona. W podkomisji prawnej odbywał się dalszy obrady nad projektem nowego, złożonego przed klubem PPS i klubem narodowy do dekretu o ustroju sądów powszechnych. Komisja reform rolnych będzie rozważała projekt ustawy domagającej się uowolnienia ministra reform rolnych do nieopierowania pewnych nieruchomości, które były swoję czasu zarejestrowane na rzecz państwa i gotowane na nich reformy rolne. Po południu odbywał się posiedzenie sejmiku Izby poselskiej w celu zatwierdzenia trzech czwartych trzech projektów ustaw m. in. projektu ustawy o odroczeniu terminu wejścia w życie dekretu o sadach powszechnych.

Zawierucha wojenna w Południowej Ameryce przy zmiennem szczęściu stron walczących

WASZYNGTON, 18.12. Wiadomości z placu boju w południowej Ameryce wskazują, że szczęście wojenne odwróciło się od wojsk boliwijskich. Ze zdobytch w ciągu ostatniej doby przez piechotę boliwijską pięciu fortów paragwajskich trzy dostały się z powrotem w ręce Paragwaju po zaciętych walkach, w których Boliwijscy ponieśli do-

tkliwe straty. Są to forty Valois, Rivarola i Mariscal Lopez. Wojska boliwijskie znajdują się w odwrocie, ścigane przez Paragwajczyków. W ten sposób olensywa Boliwii została zatrzymana rozpaczliwa walka Paragwaju, która doprowadziła do zwycięstwa. Rada ministrów w Paragwaju uchwaliła mobilizację 10 roczników, jednakże prezydent republiki uchwalił tej nie zatwierdził, spodziewając się pokojowego załatwienia konfliktu z Boliwią. Paragwaj może w ciągu 48 godzin postawić pod broń 10 tys. żołnierzy, ponadto zgłosiła się kilkusetosobna rzesza ochotników. Według oświadczenia posła paragwajskiego w Santiago de Chile, na terenie spornym Chaco znajduje się obecnie 5 tys. żołnierzy paragwajskich i 3 tys. boliwijskich. Komendant jednego z fortów w Chaco oświadczył, że do pobicia Paragwaju wystarczylab Boliwijska armia, złożona z 30 tys. ludzi. Sasiadujące z terenem wojennym republiki Argentyna, Brazylia i Chile śledzą z napięciem przebieg wypadków, obawiając się, aby konflikt 2 republik nie rozszerzył się na całą południową Amerykę.

Rząd republiki Chile wezwał Boliwii do bezwzględnego zawieszenia działań wojennych i zakończenia sporu w drodze rozjemstwa. Pod tym względem najwięcej powodzenia miałyby interwencje Ligi Narodów lub konferencji panamerykańskiej, na którą już godzą się rządy obu powojennych republik. LUGANO, 18.12. — Tel. wł. — Briand, który znajduje się obecnie w drodze z Lugano do Paryża, informuje się bez przerwy w poczekalni skrowa o przebiegu wypadków na terenie wojennym. Jutro odbędzie Briand konferen-

cję z sekretarzem generalnym Ligi sir Erikim Drummondem, który bawi właśnie w Paryżu. Jeszcze przed świętami odbędzie się w Paryżu nadzwyczajne posiedzenie Rady Ligi, poświęcone wolnie w południowej Ameryce. Na posiedzeniu tem będą obecni przedstawiciele zainteresowanych państw. Wobec bezskuteczności ostatniego demarche Rady w stolicach Paragwaju i Boliwii uchodzi za rzecz pewną, iż Rada wystąpi obecnie z całą bezwzględnością przeciwko obu państwom.

Waldemaras zdradzą Litwy Oddał swoją ojczyznę pod panowanie Niemców

RYGA, 18.12. Dzienniki ogłaszają treść świeżo podpisanego traktatu handlowego między Niemcami a Litwą. Na podstawie tego traktatu obywateli obu krajów korzystają z jednakowych praw w dziedzinie handlowej i przemysłowej i mają swobodę działania na terytorium drugiego państwa. Ma to prawo władze w drugim państwie majątki ruchome i nieruchomości na zasadzie największego uprzywilejowania. Obie strony zobowiązuja się nie utrudniać wzajemnych stosunków żadnymi ograniczeniami celnymi w dziedzinie eksportu i importu. Wyjątki stanowią artykuły, stanowiące przedmiot monopolu państwowego. Umowa zawarta jest na lat 5, z

6-miesięcznym wypowiedzeniem. Sądząc z tekstu umowy korzystają z niej wyciągną tylko Niemcy. Przemysł niemiecki ma drogę otwartą do Litwy. RYGA, 18.12. Z Kowna donoszą: Wiadomości o szczegółach traktatu niemiecko-litewskiego wywołały w społeczeństwie litewskim ogromne wrażenie. Szczególne oburzenie wywołało postanowienie o dopuszczeniu osiedlania się Niemców na Litwie bez ograniczeń. Zarzucają Waldemarasowi, że zgoda jego na ten rodzaj inwazji niemieckiej jest zdradą Litwy, która w tym stanie rzeczy musi być pokojowo pobita przez Niemcy.

Godzinami na mrozie czekał na bochenek chleba a nienawiść do Sowietów dławi gardła

MOSKWA, 18.12. Przed sklepami z chlebem tworzą się coraz większe ogonki, rozciągające się czasami na długość kilku kilometrów. W ogonkach tych prowadzona jest niezwykle ożywiona agitacja przeciwsowiecka. Ten stan rzeczy wywołał w kółkach rządowych ogromne zaniepokojenie. Postanowiono, jak

zwłokę w Sowietach, zwalczać nie przyczynę, tylko skutki tego objawu. Wobec tego należy się spodziewać w najbliższych dniach wybuchu teroru przeciw tym nieszczeniikom, którzy są zmuszeni wystawać na mrozie i śniegu w ogonkach.

Smutna mina delegacji niemieckiej wracającej z Moskwy bez wyników Rosja wysuwa cały szereg żądań

BERLIN, 18.12. Organ celnego przemysłu „Rheinisch Westphalische Zeitung” donosi z Moskwy: Aczkolwiek przebieg niemiecko-sowieckich rokowań handlowych trzymany jest w tajemnicy, dowiadujemy się, że rokowania te utknęły na martwym punkcie. Zrodzono się, że w styczniu przyszłego roku odbędzie się

między Berlinem i Moskwą wyimiana not dyplomatycznych. Od wyniku tych rokowań zależeć będzie czy wogóle celowe jest wzmocnienie rokowań. Wobec polepszenia się widoków nawiązania z powrotem stosunków z Anglią, Sowiety wysunęły szereg żądań niemożliwych do przyjęcia. Delegacja niemiecka ma dziś opuścić Moskwę.

Straszny wybuch gazu ziemnego zawałił i spalił dom

Ociec zabity, matka i 2 dzieci ciężko rannych

BORYSLAW, 18.12. Dziś w nocy wydarzył się tutaj niesamowity, nigdy prawie nienotowany, wybuch gazu ziemnego, który pociągnął za sobą ofiary w ludziach. Przy ul. Pańskiej, głównej ulicy Borysławia, znajduje się dom

mieszkalny Juliusza Leckera, którego właściciela szybów naftowych i wielkiego składu żelaza. Pod tą posesją przechodziła rura gazowa, przeprowadzająca gaz ziemny, eksploatowany przez spółkę akcyjną Gazolina. Ubiegłej nocy pękły nagłe rury pod mieszkaniem, w którym spał Lecker z żoną Dorą i dwójkiem nieletnich dzieci. Gaz zaczął się wydobywać i szybko na napełnić pokój mieszkalny. Nikt nie słyszał syku uchodzącego gazu, który ma ogromne ciśnienie. Dopiero o godzinie 5-ej rano

Lecker obudził się i przekreślił załącznik światła elektrycznego. W tej chwili z kontaktu elektrycznego wyskoczyła iskra i spowodowała straszny wybuch nagromadzonego gazu. Rozległ się wielki huk, jakby wystrzał od razu z kilku armat. Skutki były okropne. Rodzina Leckerów zasypała gruz walącego się domu, który równocześnie stanął w płomieniach. Z pod gruzów i żelaznych wyciągnięto Leckera, który wkrótce zakończył życie. Żona jego i dzieci są ciężko ranne.

Szeroką falą płyną ofiary na pomnik ZJEDNOCZONYCH ZIEM POLSKICH W GJYNI

Dotychczas zebrano 108.000 złotych

Składki na pomnik Zjednoczonych Ziem Polskich, który stanąć ma na gdyniskim wybrzeżu, płyną obficie. Ostatnio Warsz. Tow. kopalni węgla ofiarowało na ten cel 3.000 zł., administracja tygodnika „Przemysł i Handel” — 179 zł., firma Spleś 1.000 zł., Przemysł superfosfatowy w W-wie 1.000 zł., p. Adolf Strassman 1.000 zł. Ogółem do chwili obecnej zebrano na pomnik 108.000 zł.

Następcą Obegona obejmuje urządowanie



Emilio Portes Gil, nowy prezydent Meksyku po złożeniu przysięgi, występuje przed głościami radiowymi swą mową.

GMINY UKRAIŃSKIE potępiają sprawców bezczeszczenia pomników polskich

LWÓW, 18.12. Do województwa lwowskiego nadeszły wczoraj dwa protokoły uchwał rad gminnych powziętych w związku ze zniszczeniem pomników polskich w czasie awantur ukraińskich w ubiegłym miesiącu. Gmina ukraińska Dachów pod Lubaczowem oraz gmina Kniarzieli pod Tarnopolem zawiadamiają województwo, że rady gminne tych miejscowości uchwaliły wyrazić potępienie i oburzenie dla sprawców zniszczenia pomników i zerwania chorągwi w czasie święta niepodległości Polski i przedsięwzięć

skrok, aby tego rodzaju wypadki w przyszłości nie miały miejsca. (D)

Mikołaj Mikołajewicz ciężko zachorował

PARYŻ, 18.12. Bawiący na Riwierze w książę Mikołaj Mikołajewicz zachorował ciężko na zapalenie płuc. Książę zbliżony do w. księcia obawiają się, że ze względu na jego podeszły wiek choroba może się skończyć śmiercią. Wielki książę liczy, jak wiadomo, 70 lat.

Czarna śmierć w Grecji wskutek strasznej i nieznanej choroby

ATENY, 18.12. W Kavalii we Wschodniej Macedonii wybuchła straszna i nieznana epidemia. Z pośród 20 osób, które zanadły na nieznana chorobę, zmarło do tychczas 15 ludzi. Po zgonie zwi-

ki ich zupełnie czepnieli i narzmiaty do potworzyli roznia-rów. Wśród ludności powstała szalona panika. Lekarze do tej pory nie zdołali rozpoznać tej epidemii.

Laureat najcenniejszych nagród literackiej Francji



Konstantyn Weyer otrzymał nagrodę Goncourtów za powieść „Człowiek, który schyla się nad swą przeszłością”.

„Przyjaciółka pana prezydenta”

Sensacyjny „trick” zuchwalej oszustki

Nieprawdopodobnie wprost zuchwalego oszustwa dopuściła się pewna kobieta nazwiskiem Grinner, pochodząca ze Strassburga. Kobieta ta bez żadnego zresztą wykształcenia, trudniła się znachorstwem i wróżbiarstwem. Udała się jej wywieźć niejakego Schmidta z Yverheim z przewlekłej choroby żołądkowej i ta szczęśliwa kuracja stała się dla niej obłitem źródłem wyzysku. Znachorka, przebywając w Paryżu, utrzymywała żywą korespondencję ze swym dawnym pacjentem, któremu donosiła, że czeka ją ze strony rządu francuskiego wysokie odszkodowanie ze względu na niesłuszne posiadanie o demuncji. Sam prezydent Doumergue, z którego sekretarzem jest zaręczona jej córka, interesuje się jej sprawą i przyrzeka wystąpić o 2 miliony franków. Jednakowoż na koszty sądowe potrzeba pieniędzy, które może Schmidt zechce jej pożyczyć. Wdzięczny pacjent w krótkim czasie wysłał kilka przekazów i czeków na łączną kwotę 40.000 fr. Grinner, jeszcze niezadowolona, zażądała, aby Schmidt dostarczył jej dalszych sum pieniężnych z Banku Rolniczego, którego Schmidt był kasierem. Kiedy Schmidt wahał się, srogi oszustka zabrała go do Paryża, gdzie zamieszkiwała cała ko-

medie. Zaprowadziła go do senatu i przedstawiła rzekomemu sekretarzowi prezydenta Doumergue. Tym mniemanym sekretarzem był... wiście jakiś współnik oszustwa. Niedosć na tem. Pani Grinner zawiadziła pocztowego Alzacyka do Rambouillet, aby go poznać z samym panem prezydentem, który wszakże „wyjechał na polowanie”. Schmidt był zupełnie przekonany i po powrocie do rodzinnej miejscowości, chciał wysłać „przyjaciółce prezydenta” żadaną kwotę, ale sekretarz filii banku nie

chciał się zgodzić na przekazanie pieniędzy. Zawiadomiona przez Schmidta listownie o tej przeszkodzie, pani Grinner znalazła wnet sposób pokonania opornego sekretarza. Nagle we wsi przed szkołą, w której pełnił obowiązki nauczyciela ów sekretarz filii banku, pojawiła się młoda dziewczyna w kostiumie pilotki i oznajmiła o przywlocie do Ingenheim prezydenta Doumergue! Pan prezydent jest oburzony zachowaniem się sekretarza, odmawiającemu pożyczki jego przyjaciółce i pragnie oświadczyć z nim w tej sprawie pomówić. Przerazony sekretarz oświadczył, że nie chce fatygować pana prezydenta i drżącą ręką podpisał czek na poważną kwotę. Oszustka zdołała w ten sposób wyludzić z banku około 700.000 franków. Wszyscy mieszkańcy Ingenheim są poszkodowani, a oburzenie ich kieruje się przeciw łatwowiernemu Schmidtowi, którego aresztowano i osadzono w więzieniu.

chciał się zgodzić na przekazanie pieniędzy. Zawiadomiona przez Schmidta listownie o tej przeszkodzie, pani Grinner znalazła wnet sposób pokonania opornego sekretarza. Nagle we wsi przed szkołą, w której pełnił obowiązki nauczyciela ów sekretarz filii banku, pojawiła się młoda dziewczyna w kostiumie pilotki i oznajmiła o przywlocie do Ingenheim prezydenta Doumergue! Pan prezydent jest oburzony zachowaniem się sekretarza, odmawiającemu pożyczki jego przyjaciółce i pragnie oświadczyć z nim w tej sprawie pomówić. Przerazony sekretarz oświadczył, że nie chce fatygować pana prezydenta i drżącą ręką podpisał czek na poważną kwotę. Oszustka zdołała w ten sposób wyludzić z banku około 700.000 franków. Wszyscy mieszkańcy Ingenheim są poszkodowani, a oburzenie ich kieruje się przeciw łatwowiernemu Schmidtowi, którego aresztowano i osadzono w więzieniu.

Indyjska królowa
pękności nr 1919



Miss Wambunan Lohay z Muskotou otrzymała tytuł królowej piękności szczepu czerwonoskórych Egzaltyn. Jej piękność jest absolutemką wyższej uczelni z dyplomem doktora.

Sowiecka wielkość z Rypina

Z pod sztandaru Nadorowej Partji Chionskiej do więzienia

Na zapadłej prowincji, w przyślawionym Rypinie, rozegrał się duży proces sądowy o znaczeniu politycznym, gdy zdemaskował ostatecznie Nadorową Partię Chionską jako ekspozyturę Sowietów. Sprawę rozpatrywał ułocki sąd okręgowy, delegowany do Rypina na sesję wyjazdową. Podstawa procesu była działalność polityczna matadora N.P.Ch.

Stefana Mellera, który figurował na jednym z bliższych miejsc na liście wyborczej, piastował godność skrahnika patrii, był przeformowany przez powiat Rypinowski do rady i zarządu miejscowej Kasy chorowch, prowadził koneratywy włościańskie. Słowem uchodził za najbardziej wpływowego działacza.

Przewód sądowy ustalił, że Meller wywołał rozruchy bezrobotnych, szerzył hasła wywrotowe, zapowiadał i zagroził na wiecach do rewolucji i wychwalał rzady sowieckie.

Nie tu jednak tkwi znaczenie rypinśkiej rozprawy. Sąd ustalił rzeczy niepomierne ważniejsze i rewelacyjne. Stwierdzono, że Narodowa Partia Chionska, nie tylko była utworzona przez zakonspirowaną grupę komunistyczną w wyniku uchwał, powziętych na konferencji międzynarodówki moskiewskiej w 1923 r., ale co więcej otrzymywała

subsydia z Rosji sowieckiej. Kierownikiem N.P.Ch., po dłuższych wahanach i dyskusjach na zjeździe włościańskiej międzynarodówki został wyznaczony poseł Włodźki. Partia ta zgodnie z uchwałami, powziętymi w Moskwie miała działać jako stronnictwo legalne lecz kierowane przez zakonspirowaną grupę komunistyczną.

w ten sposób w działalności swej całkowicie podporządkowane celom międzynarodówki komunistycznej. Na trzeciej konferencji komunistycznej partii Białorusi, zachodniej, która odbyła się w grudniu 1925 r. w Moskwie, mówiono o N.P.Ch. jako o legalnej partii komunistycznej i wymieniano posłów Włodźki i Ballina jako kierowników N.P.Ch.

z ramienia „Kominternu”. N.P.Ch. należała do „Kresteru”, którego twórcą był Dabal. Partia miała na celu rozbicie innych organizacji ludowych i przygotowanie gruntu do przewrotu na wsiech. Na rozprawie wyszło na jaw, że Komintern wydał do swych członków rozkaz wstępowania do „Strzelca”.

Jako „Strzelec” rypinśki stał się wkrótce bojówka komunistyczna, gdzie śpiewano międzynarodówkę i prowadzono agitację wywrotową. Władze administracyjne w dół się spoprężyły i zaczęły ować w łonie powiatowego „Strzelca” roznosiły.

Rozprawa przeciw Mellerowi i pięciu jego pomocnikom trwała parę dni. Oskarżał naczelną prokuraturę p. Dlouhy bronił adw. Mayzner, a przewodniczył prezes płockiego sądu p. Dyakowski. Oskarżenie wygłosił

piękne przemówienie godzące w przynależność nieobliczalne szkody zbrodni politycznej. Drużgocem oskarżeniem ubiegłej epoki partyjniactwa było żywo łowe również przemówienie obrońcy adw. Mayznera, który przedstawiał oskarżonego jako ofiarę partyjnych ambicji. Sąd skazał Mellera na 4 lata ciężkiego więzienia, a pozostałych oskarżonych na lżejsze kary od roku do dwóch lat.

Mróz ścina już polskie rzeki



Dwie amazorki ślizgawki wielkiej próbują wytrzymałość lodu na rzece.

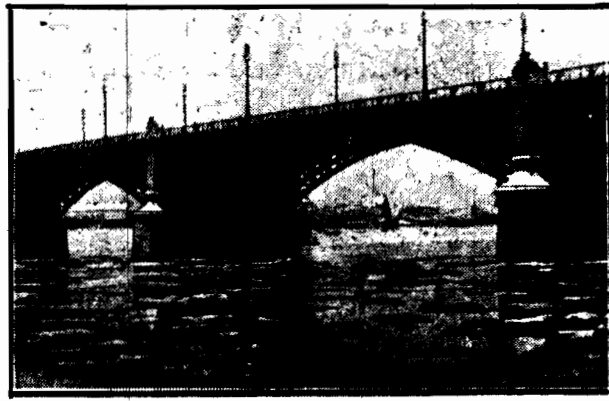
Tragiczna śmierć bezdomnego

na rozłazonych zwalach węgla

KATOWICE, 18.12. 30-letni bezrobotny i bezdomny ślusarz Tomasz Winkler, który nocował obok szopy w pobliżu palących się zwalów węgla, stoczył się w czasie snu na górna warstwę węgla i żywcem się upiekł. Straż miejska wydobyla zupełnie

zweglone zwłoki nieszczęśliwego bezdomnego. Jest to już drugi w tym miejscu wypadek śmierci nieszczęśliwych bezdomnych, którzy szukają schronienia przy ciepłych żarzących się zwalów węgla.

Kra idzie



Paradunkowe, choć łagodne mrozy zaczynają już ścinać butry Wisły. Kra idzie gęsto.

Wykrycie fabryki fałszowanego masła

W brudzie i niechlujstwie dwu „solidnych” kupców przygotowywało 90-procentową truciznę

WARSZAWA, 18.12. Przy ulicy Żelaznej nr. 85 istnieje sklep, stanowiący własność dwu współników: Icka Orzechy i Leona Szafira. Osobliwi to kupcy, jak i osobliwym okazał się sklep. Zamknięty szczelnie od ulicy, łączący się z dość dużą pakarnią, do której wiodło wejście od podwórza. W dzień wiało tu pustką i melancholią. Dopiero pod wieczór, jak cienie, chylkiem prześlizgiwały się jakieś tajemnicze postacie, unosząc ze sklepu skrzynie i skrzynki różnych rozmiarów. Wczoraj właśnie o godz. trzeciej po południu, kiedy obaj współnicy znajdowali się w sklepie — nagle dało się słyszeć energiczne kołatanie do drzwi i po chwili na progu stanęli kontrolerzy targowei Państwowego Zakładu Badania Żywności. Jeśli się błądo śmiać: Icek Orzech i Leon Szafir.

— Uj, panowie podejrzywają nawet tak solidnych kupców, jak my? — rzekł pierwszy Icek, a zaraz na nim dodał Leon: — Panowie nas dotykają na honorze. Takie przypuszczenie nas boli i obraża...

Kontrolerzy zlekka odsunęli

obu współników i rozpoczęli rewizję. W pozornie pustym lokalu pierwszy rzut oka nie ujawniał nic szczególnego. Przy baczniejszych jednak oględzinach kontrolerzy ujawnili pod oknem wystawowym świetnie zamaskowaną skrytkę, oszaloną deskami...

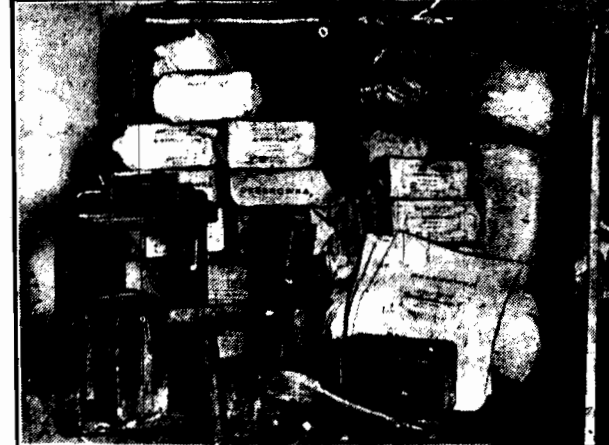
W skrytce znajdowało się kilka bloków masła w pergaminowych papierze. Zachęćni kontrolerzy jeli dalej szukać, jaknajenergiczniej. — Jakoż po chwili tuż w ścianie wyłaziła inna skrytka... Jeśli dopiero teraz trząść się w febrze Icek i Leon. Kontrolerzy bowiem ze skry-

tki zaczęli spokojnie wyjmować narzędzia do wytłaczania fałszowanego masła blokowego, 4 wygniatarki, różnej wielkości, 2 tło ki, balia. Wszystkie w ohydnie niechlujnym stanie. Dalsze poszukiwania doprowadziły do sensacyjnego wykrycia całej drukarni, papieru pergaminowego z wydrukowaną fałszywą firmą: „Zakłady przetworowe w Łochowie St. kole jowa, wieś Łochów, ziemia Sied.”

Nadto wykryto 3 pieczęcie kauczukowe z napisami: „Zakłady Przemysłowe Mleczarskie w Mińsku Mazowieckim”, „Mleczarnia St. Gizińska” z umyślnie zniekształconym adresem i „Mleczarnia Z. Kisieliński Zi maki, pow. Siedl.”

Oczywiście, te wszystkie zakłady okazały się fikcyjne i w istocie znajdowały się na Żelaznej nr. 85, w sklepie niechlujnych oszustów.

Analiza „masła” dokonana na miejscu, wykazała 10 proc. masła królowego i 90 proc. surrogatów. Cały produkt skonfiskowano. Sprawę fałszczy jednocześnie przekazano prokuratorowi.



FABRYKA FAŁSZOWANEGO MASŁA. Drukarnia, 4 wygniatarki, 2 tłoki, balia, łyżki i bloki masła - trucizny.

Nemowię zagryzione na śmierć przez koty

pod murem koszar lwowskich

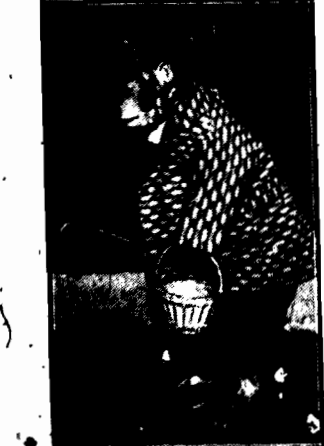
LWÓW, 18.12. — Tel. wł. — Pod murem koszar wojskowych 40 p. p. w Lwowie znaleziono rano zwłoki noworodka, które od stóp do tułowia było zupełnie obgryzione przez koty.

Dochodzenie policyjne wykazało, że służaka jednego z oficerów, zamieszkałych w koszarach tego pułku, Franciszka Mazepa powiła

Sam bóstwo i bryka ta KRAKÓW, 18. 12. Wczoraj o godzinie 9 fabrykant Kazimierz Ludwiński odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru przed bramą swojej fabryki przy ul. Łokietka. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Przyczyna samobójstwa były trudności finansowe, w jakich się znalazła fabryka Ludwińskiego.

Uabien e publiczności



Sympatyczny sympas na spacerze.

Jak ty komu, tak on tobie

Gorliwy konduktor i zawzięty oficer

Rzecz dzieje się w pociągu, kładącym do Warszawy, w przedziale drugiej klasy dla niepalących. Znajdują się w nim dwie osoby: znany autor p. F. i oficer wojsk polskich.

Oficer jest zmęczony, korzysta tedy z niezajętych miejsc i ukiada się na nich. Wchodzi konduktor. Krótki dialog. — Nie wolno w butach wyciągać się na ławkach kolejowych! Placi pan karę dwa złote! — Szast! Kwitarsz z torby. Zapisana kara. Szast. Oddarcie kartki. Oficer płaci dwa złote...

Po chwili oficer śledza buty. No teraz będzie się mógł wyciągać. Chwila blo głego wypoczynku. I znowu zjawia się konduktor. — Nie wolno w przedziale zdejmować obuwia! (Bardzo słusznie!).

Operacja z kwitarsz powtarza się. Oficer płaci drugie dwa złote. Zarzyna zębami i wdzwęwa buty. Pociąg pedzi obolętą koła stukają szwerczo. Czemu to nieśpie? Oficer zapala papierosa. Towarzysza przedziału p. F. nie protestuje. Ale znowu miga w oknie twarz groźnego konduktora. Drzwi z hałasem otwierają się. — Nie wolno palić w przedziale dla niepalących!

Oficer kipi, ale milczy. Upływa godzina. Konduktor wchodzi do przedziału dla skonspirowanych, czy znowu jakieś kary nie da się wynieść. Naraz oficer rzuca się jak lew. Chwytając konduktora za rękę. Co się stało? Konduktor zakrywa dłonią palące się papierosa. — Nie wolno palić w przedziale dla palących! — woła groźnie oficer. — Co mi pan... Ja służbowo... tylko wstąpiłem...

— Ale z zapalonym papierosem! Awantura. Oficer grzmi skargą na najbliższego posterunkowego żandarmerii. Pan F. godzi się świadczyć. Co robić? Konduktor zaklął. Wyjął kwitarsz. Sam sobie wymierzył karę — dwa złote!

Jak przepis — to przedsi...



Wystawiona na wystawie w Płocku.

Pracownicy Komunalni w obronie swych interesów.

Wzorem lat ubiegłych Rada Miejska w Białymstoku przystąpiła i w r. bież. pracownikom miejskim jednorazowo zasiłek na pokrycie najniezbędniejszych potrzeb; związanych z okresem zimowym. Uczynił to nie tylko Białystok, ale i cały szereg miast w Polsce.

Obecnie dowiadujemy się, że władze nadzorcze nie zatwierdziły tej uchwały, polecając Magistratowi uważać wypłacony

zasiłek jako pożyczkę zwrótną w 12 ratach.

Magistrat na posiedzeniu postanowił złożyć odwołanie do Min. Spraw Wewnętrznych, a Związek Pracowników Komunalnych za pośrednictwem swojej Centrali podejmuje energiczną akcję, opierając się na okólniku Min. Spr. Wewn., przychylnie ustosunkowującym się do decyzji związków komunalnych w sprawie zasiłków dla pracowników miejskich.

Posiedzenie Zarządu Koła Miast.

W czwartek 20 b. m. w sali posiedzeń Magistratu m. Białegostoku odbędzie się posiedzenie Zarządu Koła Miast pod przewodnictwem p. Galasiewicza. Porządek dzienny obejmuje

m. in. ukonstytuowanie się Zarządu.

Przewodniczącym najprawdopodobniej zostanie p. Wincenty Hermanowski, prezydent miasta wojew. Białegostoku.

Uroczystość w Towarzystwie Esperantystów.

W dniu 16 b. m. w sali miejskiego T-wa Esperantystów, odbył się wieczór uroczysty z okazji 69-iej rocznicy urodzin twórcy języka międzynarodowego Esperanto. Wieczór zorganizował prezes T-wa J. Szapiro, który w swym przemówieniu podkreślił, że z uroczystością łączy się również 50-letni jubileusz powstania pierwszego projektu międzynarodowego języka pomocniczego „lingwa uniwersala”, opracowanego

przez ówczesnego ucznia 8-iej klasy gimnazjum warszawskiego Ludwika Zamenhofa. Następnie pp.: Porozowska, Zonszajn, Serlin deklamowali różne utwory w języku esperanckim. Sekretarz T-wa F. Kurjański mówił o „dniu książki esperanckiej” i o konieczności jaknajwydatniejszego popierania rozwoju literatury esperanckiej. Oficjalną część uroczystości zakończył chór śpiew hymnu esperanckiego „Nadzieja” „La Espero”

Zjazd przedstawicieli Rad Gminnych Województwa Białostockiego.

Dzisiaj o godz. 9 rano odbywa się w sali teatru Pałace Zjazd przedstawicieli Rad Gminnych Wojew. Białostockiego. Pana Wojewodę Kirsztę reprezentuje

na Zjeździe naczelnik Wydz. Samorządowego p. Galasiewicz. Poza tym wezmą udział wszyscy naczelnicy wydziałów wojewódzkich.

Przed zawarciem ślubów małżeńskich DLA POLICJANTÓW trzy lata do namysłu.

Komenda Główna Policji Państwowej rozesała okólnik do podległych organów wyjaśniający nowowprowadzone przepisy o zawieraniu związków małżeńskich.

Zawieranie związków małżeńskich dozwolone jest jedynie policjantom, którzy ukończyli 24 lata i co najmniej od 3 lat pozostają w służbie policyjnej.

BADANIE MLEKA.

W ostatnim czasie była zarządzona przez władze wojewódzkie lustracja dostarczanego do Białegostoku mleka. Rezultaty lustracji dały 24 protokółów karnych, 41 próby mleka została przesłana do zbadania w Zakładzie Miejskim badania żywności i okazało się, że mleko było tylko 16 prób, 18 nadawało się do spożycia w stanie przygotowanym, 7 zaś zupełnie się nie nadawało do użytku z powodu znacznego zanieczyszczenia, wielkiego rozwodnienia, odtłuszczenia, a jedna z prób zawierała prątki grzybicze. Wszystkich dostawców nieodpo-

wiedniego mleka pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. Bardzo byłoby pożądanym aby takie lustracje odbywały się częściej. Ludność miasta byłaby pewniejsza o swoje zdrowie.

Wyjazd p. Wojewody.

W dniu 18 b. m. po poł. wojewoda Kirszt wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy. Zastępuje go p. wice-wojewoda Tyszkowski.

NA EMERYTURĘ...

Min. Spr. Wewn. zwolnił starostę pow. wysoko-mazowieckiego Józefa Zychertę, który przejdzie na emeryturę.

NA GWIAZDKĘ

Wydawnictwa Sp. Akc.
DOM KSIĄŻKI POLSKIEJ W WARSZAWIE

Już wyszło z druku oddawna oczekiwane, pierwsze polskie wydanie arcydzieła literackiego Józefa Conrada p.t. „Nostromo”.

„W powieści „Nostromo” (przezwisko Włocha, przybysza do Rzeczypospolitej południowo-amerykańskiej Costaguana), mamy olbrzymie mrowisko, gdzie się przesuwają obrazy gromadzenia niezmiernych bogactw.

Szaleją najbardziej rozkiełznane pasje, uwidoczniła jest chciwość, oszukująca w sposób najbardziej podstępny czyste umysły patriotów, przewala się istic zwierzęce okrucieństwo, działają instynkty najpodlejsze i pracują najszlachetniejsze pobudki marzycieli.

Mamy tam typy, przepyszne, jak owego milczącego fanatyka Goulda, dyktatora Ribieri, młodego dziennikarza Decouda, a przede wszystkim samego „Nostromo”.

Podobać się każda pragnie piękna

pani **Sixavon**
rozpala serca mężkie dla niej.

stromo”, — które stawiają to dzieło w rzędzie pierwszorzędnych kreacji artystycznych.

Opowieść, w której główne światło skierowane jest na postać Włocha Nostromo, wskutek wciągnięcia w akcję szeregu figur świetnie narysowanych, przeniesienia się ostatecznie na historię nie tylko awantur i zaburzeń w jakiejś miejscinie Sulaco, czy w południowo-amerykańskich kopalniach srebra San Tomé, lecz na dzieje rewolucji w ogóle.

Innymi przeprowadzone środkami i inne malujące strony kultu ziemskiej, dzieło to staje obok „The Revolt of Islam” Percy Bysshe Staleya”.

Oto mocne zdanie o tem arcydziele Stefana Żeromskiego, wyjęte z jego przedmowy do zbiorowego wydania pism Conrada.

Cóż można więcej do tych słów dodać?

Nic ponadto:

Czytaj i rozkoszuj się treścią tego arcydzieła literackiego!

Powiatowa Kasa Chorych w Białymstoku OBWIESZCZENIE.

Stosownie do przepisu § 38 Rozporządzenia P. Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 24-go marca 1926 roku w sprawie przepisów wyborczych dla Kas Chorych (Dz. Ust. R. P. Nr. 44 poz. 273), podaję do publicznej wiadomości wynik wyborów do Rady Powiatowej Kasy Chorych w Białymstoku ustalony przez Główną Komisję Wyborczą w dniu 16 i 17 grudnia 1928 roku w myśl § 35 wspomnianego rozporządzenia:

Główna Komisja Wyborcza uskuteczniła podział mandatów w sposób następujący:

A. Z GRUPY UBEZPIECZONYCH:

Na listę Nr. 2 (Polska Partja Socjal. i Zw. Zawod.) 15 mandatów
Na listę Nr. 4 (Ogólny-Zydowski Zw. Rob. „Bund”) 5 mandatów
Na listę Nr. 5 (Polski Blok Demokratyczny) 9 mandatów
Na listę Nr. 7 (Zyd. Partja Soc. Rob. Poalej Sion) 1 mandat
Na listę Nr. 8 (Zyd. Robot. Kom. Wyb. Poalej Sion) — mandat

B. Z GRUPY PRACODAWCÓW:

Na listę Nr. 3 (Ogólna Bezp. Lista Pracodawców) 15 mandatów
W związku z powyższem uznani zostali za wybranych na delegatów do Rady Kasy:

A. Z grupy ubezpieczonych:

1. Przytuła Józef z listy Nr. 2
2. Marciniak Jan
3. Reginella Aleksander
4. Kossaczewski Stan.
5. Macanko Roman
6. Banasiak Józef
7. Rychter Nadzieja
8. Kluge Antoni
9. Wawernia Feliks
10. Wojtylak Władysław
11. Goskowiec Józef
12. Berdowski Ignacy
13. Wasilewski Piotr
14. Bartnicki Józef
15. Hybszer Herman
16. Waks Jakób z listy Nr. 4
17. Goldman Szoel
18. Paigin Szmuel
19. Szobisz Lejzer
20. Białostocki Zalmen
21. Filipowicz Wł. z listy Nr. 5
22. Korol Paweł
23. Szafranko Jan
24. Oldakowski Jan
25. Wysocki Karol
26. Piłma Antoni
27. Ślusarczyk Ludwik
28. Dąbrowski Stanisław
29. Korbut Mikołaj
30. Szwec Hersz z listy Nr. 7

Oraz na zastępców delegatów:

1. Pikulski Józef z listy Nr. 2
2. Wagner Gustaw
3. Jasiński Roman
4. Krygier Albin
5. Rozenblat Stanisław
6. Sulima Kazimierz
7. Bućko Zygmunt
8. Wiśniewski Franciszek
9. Swikszta Józef
10. Morozewicz Bronisław
11. Klys Kazimierz
12. Flomenbaum B. z listy Nr. 4
13. Psachi Salomon
14. Kimche Hirs
15. Starowiecki Szloma
16. Starowłaska Jenta
17. Kulhawy Fryd. z listy Nr. 5
18. Echeński Filip
19. Szykiewicz Michał
20. Perkowski Aleksander
21. Karpiński Bronisław
22. Gliński Władysław
23. Grajkowski Czesław
24. Jeziora Józef
25. Strzelecki Jan
26. Zelwiński Jakób z listy Nr. 7

Życie sportowe.

W dniu 16 grudnia rb. w sali Rady Miejskiej m. Grodna odbyło się roczne Walne Zgromadzenie członków Wojewódzkiego Podokręgu Piłki Nożnej. Dotychczasowemu zarządowi Walne Zgromadzenie udzieliło absolutorium i serdeczne podziękowanie za owocną pracę dla dobra sportu piłkarskiego naszego województwa.

Po krótkich debatach przystąpiono do wyboru nowego zarządu w skład którego weszli pp: prezes honorowy. General Litwinowicz D-ca D. O. K. III. Prezes Podokręgu General W. Rakiewicz, I Vice-Prezes prof. Dr. Higier, II Vice-Prezes prof. Rybarczyk, Sekretarz Sprung, skarbnik Lewin, kpt. związkowy por. Giziwicz, referent propag. Zakhajim. Komisję Rewizyjną stanowi pp: Mjr. Hoffbauer, kpt. Słomka i Janowski. Zastępcy. Rutka i Vasarys. Zarząd stanowia cisami, którzy zajmowali dotychczas stanowiska powyższe za wyjątkiem por. Zolnierczyka, na miejsce którego został wybrany pow. Giziwicz.

Jak się dowiadujemy Zarząd zamierza wystąpić z odpowiednim memorandumem do władz miejskich i powiatowych celem doprowadzenia boisk sportowych do na-

leżycygo stanu zaś do P.Z.P.N. w sprawie wydelegowania rutynowanego trennera dla przysposobienia tutejszych graczy do właściwego poziomu sportowego.

Ogień

w ochronie miejskiej.

Dnia 17 b. m. w ochronie miejskiej (Dąbrowskiego 10) w Białymstoku, wskutek wadliwie urządzonych przewodów kominiowych powstał ogień który został szybko ugaszony przez Miejską Straż Ogniową.

KOMUNIKAT.

Zarząd Klubu Resursy Obywatelskiej urządził w bieżącym roku jak i w latach ubiegłych w swoim lokalu tradycyjne spotkanie Nowego Roku.

Zapisy przyjmowane będą do dn. 28 grudnia r. b. wszelkie informacje udziela kancelaria klubu w godzinach od 14-tej do 19-tej codziennie.

Zarząd.

L.O.P.P. Popiera jcie

B. Z grupy pracodawców:

na delegatów do Rady Kasy uznani zostali:

1. Pines Izaak z listy Nr. 3
2. Riebert Kazimierz
3. Patt Leon
4. Szpiro Izrael
5. Szpikowski Mieczysław
6. Lichtensztejn Abram
7. Cytron Efim
8. Samitowski Roman Józef
9. Płoński Izaak
10. Woroszyński Jakób
11. Religioni Jan
12. Poczebucki Samuel
13. Gerc Chaim
14. Parfjanowicz Stanisław
15. Lusternik Józef

Oraz na zastępców delegatów do Rady Kasy:

1. Zabłocki Adam z listy Nr. 3
2. Frenkiel Lejzer
3. Kagan Abram
4. Jossem Michał
5. Zakrzewski Piotr
6. Bresler Izrael
7. Weber Hersz
8. Hermanowski Wincenty
9. Sokoł Abram
10. Kołodny Abram
11. Huppert Bolesław
12. Szmusz Abram
13. Amiel Jankiel
14. Majewski Bronisław
15. Knyszyński Izrael

W przeciągu dwóch tygodni od dnia ogłoszenia wyniku wyborów, wyborcy mają prawo wnieść na ręce Komisarzy Kasy do Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie protest przeciw ważności wyborów.

KOMISARZ RZĄDOWY

(—) B. Rytarowski.

KOMUNIKAT.

Nar. Organizacja Kobiet urządziła we czwartek dn. 27.XII b. r. w Resursie Obywatelskiej Zabawę towarzyską, połączoną z Tombolą. Przygotowuje na ten cel bardzo ładne fanty jako to: kupon na suknię z Crêpe de Chine, kaszkę Elida, szalik, poduszkę, kołczyki złote i t. p. rzeczy, które wygrać można w loteryjkę za 50 gr. i które stanowiąc będą ładnym podarunkiem gwiazdkowy. Po loterii tańce.

Mamy nadzieję, że towarzystwo białostockie zaszczyty zabawę swą obecnością tem więcej, że dochód z niej przeznaczony na dożywianie dzieci. Z powodu któregoś terminu imienne zaproszenia rozsyłane nie będą. Początek zabawy o godzinie 7-iej wejście 1 zł.

TYLKO KSIĘGARNIA A. Brzostowski

najtaniej sprzedaje błyskotki, ozdoby choinkowe, karty świąteczne i książki na gwiazdkę.

Ogłoszenia drobne

Zgubiono ks. wyd. przez P.K.U. Białystok na imię Władysława syna Jana. Sokółowskiego, rocz. 1888, zam. Angielska 25 w Białymstoku oraz dowód osobisty wydany na imię tegoż przez Starostwo Białostockie.

Zgubiono zaświadczenie tożsamości wyd. przez Magistrat w Knyssynie na imię Jana Cichan.

nowy, zam. w Knyssynie.

Uplawia się zgubiony dowód tożsamości na konia (Serja B. nr. 408010) Aleksandra Olechyny, wyd. przez Rejonowego Inspektora koni przy 10 P. Ułanów w Białymstoku.

Zgubiono ks. wyd. przez P.K.U. Białystok na imię Jana Mola, rocz. 1899, zam. w Suprądlu, ul. Nowy Świat.

Zespół „REDUTY”

We czwartek, dn. 20.XII rb. o godz. 8.30 wiecz.

w teatrze „Palace”

Ptak

komedja w 3-ach odsłonach
Jerzego Szaniawskiego
w postaci tytułowej
Juliusz Osterwa
Bilety w kasie teatru.

Apollo

DZIŚ SENSACJA!

Początek o godz. 6.45, 8.35, 10.20 w.

Pierwszorzędna ilustracja muzyczna koncertowego zespołu pod batką K. Jądłowkiera.

Czy mężczyźni wolą blondynki?????

Na tą sporną kwestję, daje odpowiedź najulubieńsza obecnie gwiazda filmowa Ameryki i Europy

Clara BOW

w szampańskim erotycznym 10 aktowym filmie pt.

„Rudowłosa”

pg. powieści Elinor Glyn „RED NAIR”

Początek 6.730, 9.1030 wiecz.

Tragedja kochanki, żony i matki.
Kulisy nocnych kabaretów.
Nocne bakchanalie.

„MODERN”

LYA DE PUTTI

dawno niewidziana, piękna ulubienica wszystkich w najnowszej wspanialej i potężnej kreacji p. t.

„Zdeptany Kwiat”

Monumentalny dramat erotyczny z życia wielkomięskiego.

Dr. Aleksander Gurwicz

Specjalność choroby skórne, weneryczne i mocznikowe
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 4—8 w.
Białystok, Lipowa 17, Tel. 6-40

Izaak Josef

LEKARZ-DENTYSTA
Choroby zębów i jamy ustnej.
Zęby estetyczne.
Przyjmuje od 10—21 i od 4—6 wieczór
ulica Warszawska 7, Telefon Nr. 69

ZABAWKI

po 1 zł., 2 zł., 3 zł. i 5 zł.
polecza w wielkim wyborze

NA GWIAZDKĘ

N. Menachowski, Lipowa 6.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku, II rew. miasta Białegostoku Jan Podbielski, kancelarj mający przy ul. Sobieskiego w domu Nr. 7, ogłasza, że w dniu 31 grudnia 1928 r. od godziny 10 rano, w Białymstoku przy ul. Trauguta w Koszarach 42 p. p. w mieszkaniu Zacharewicz-Swiecickiego Stanisława odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: umeblowania ocenionego na 650 zł.

Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dzień licytacji.

Białystok, dn. 17.XII 1928 r.

WARUNKI PRENUMERATY: Miejsowa z dostarczaniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna — Zł. 9.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy—szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie—70 groszy, zwykła połowa szpalty redakc.—25 gr., drobne za wyraz 20 gr. Układ ogłoszeń 12-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowinc. wszystkie komunikaty instytucji prywat. i społecz. w kronice podlegają opłacie.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: MARJA LUBKIEWICZOWA.

Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki”, Legionowa 1, Telef. Nr. 11 (dodatkowy)